

Konkurs „Nowej” trwa
Chcesz wygrać poloneza caro, wieżę stereo i inne atrakcyjne nagrody

Nie zwlekaj Kup „Nową”!
Polonez czeka!
Szczegóły str. 5

Zielonogórska GAZETA NOWA

Środa 24.03.1993

nr 58 (636)

nr indeksu 350788

wyd. 1

1.400 zł

Wczoraj po południu rosyjskie radio poinformowało, że generał Aczałow, deputowany Rosji i uczestnik puczu w sierpniu 1991, podjął próbę wciągnięcia wojsk spadochronowych do konfrontacji z prezydentem Jelcynem i ministrem obrony Gracwowem.

Niebezpieczeństwo konfrontacji

Aleksander CZEREPANOW z Moskwy

Wczoraj też Sąd Konstytucyjny dziewięcioma głosami przeciwko trzem oskarżył Jelcyna o naruszenie konstytucji. Decyzja sądu umożliwia pociągnięcie Jelcyna do odpowiedzialności konstytucyjnej. Zjazd deputowanych ma się zebrać w piątek lub w sobotę. Liczni obserwatorzy mówią, że Zorkin zostawił sobie furtkę do ustępstw, oświadczając, iż niepokoją go jedynie metody prezydenta Jelcyna w postaci uchwał, a nie jego cele, gdyż te „są słuszne”.

W poniedziałek wieczorem w korytarzach „białego domu”, siedziby rosyjskiego parlamentu, widziano spacerujących z zadowolonymi minami eks-puczystę Łukjanowa, eks-generała KGB Sterligowa i Janajewa (!). Demokratyczni deputowani zostali zaatakowani i pobici (szczególnie P. Filipow) przez zwolenników powrotu ZSRR. Oni też usiłowali zdjąć gmach parlamentu trójkolorem

rosyjski sztandar i zastąpić go radzieckim.

Estonia, Kirgizja, Ukraina i Gruzja wypowiedziały się za Jelcynem. Moldova jest „zasmucona”, Białoruś „nie ingeruje w sprawę wewnętrzne Rosji”.

Wicepremier Szumiejko oświadczył, że dekret Jelcyna „o szczególnym trybie zarządzania państwem” w żaden sposób „nie uderza w istniejącą konstytucję, ale wymaga podporządkowania się w terenie decyzjom prezydenta”. W Moskwie mówi się, że Jelcyn w szczególności uważa obserwować będzie zachowania „w terenie” wiedząc, że od nich zależeć będzie powodzenie zapowiedzianego na 25 kwietnia referendum.

Pośpiech, z jakim działa Chasbulatow i jego zwolennicy, każe przypuszczać, że chcą oni maksymalnie szybko obalić Jelcyna i na jego miejsce wprowadzić wiceprezydenta Ruckoja.

Licznik samochodu zatrzymał się na 180 km/h.

Potrójna śmierć

Wczoraj o 6.45 na drodze Kostryn — Gorzów w miejscowości Kamień Mały kierujący BMW 320 30-letni Litwin, z nieustalonych dotychczas przyczyn stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewą stronę drogi i uderzył w stojące na poboczu drzewo. Wskutek wypadku śmierć ponieśli: kierowca, jego 35-letni krajan oraz drugi pasażer — mieszkaniec Łotwy. Z zeznań świadków wynika, iż jadący BMW byli pod wpływem alkoholu. Uszkodzony w wypadku licznik

samochodu zatrzymał się na 180 km/h.

Droga numer 22, na której doszło do tragicznego wypadku jest najniebezpieczniejszą w województwie gorzowskim. W 1991 roku doszło na niej do 16 wypadków, których uczestnicy doznali obrażeń ciała. W ubiegłym roku zdarzyło się 21 tego rodzaju tragedii. Po otwarciu przejścia granicznego w Kostrzynie ilość samochodów przejeżdżających tą trasą zwiększyła się znacznie, co spowodowało wzrost niebezpieczeństwa na drodze.

(kaja)

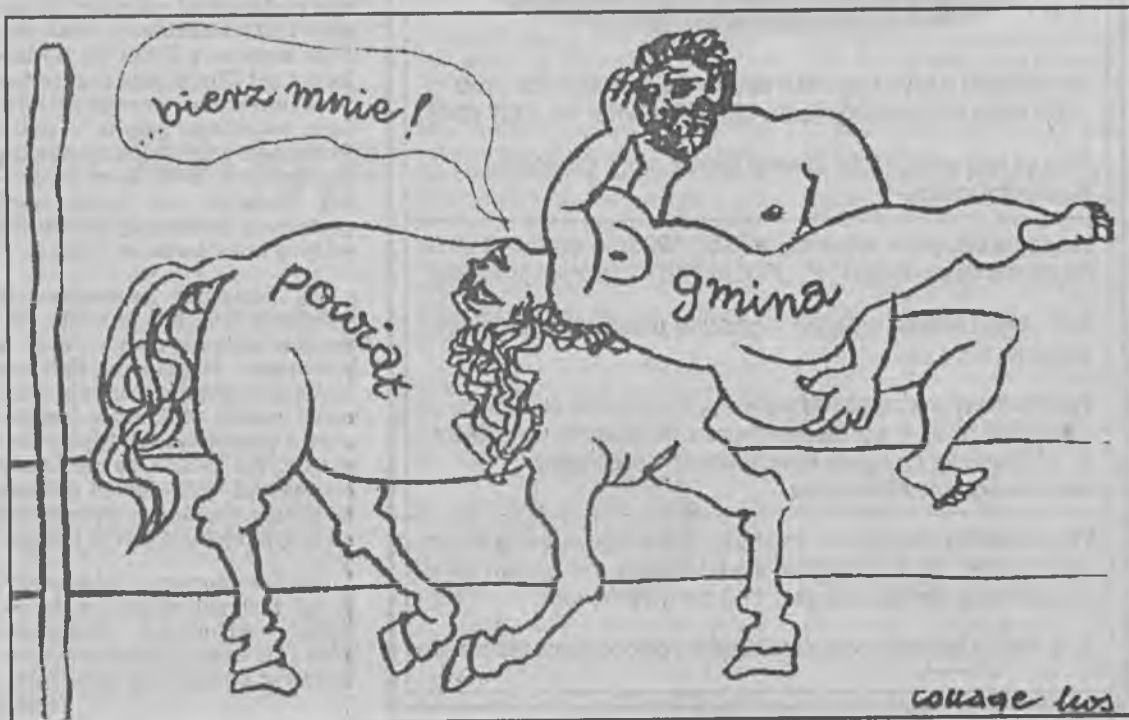
— Emisariusze niektórych miast krążyli po województwie namawiając poszczególne gminy do swoich powiatów — padł oburzony głos na sali.
— Podejmijmy racjonalne decyzje o powołaniu siedmiu, ośmiu silnych powiatów; jeżeli będzie inaczej to „na górze” ktoś będzie ciął za nas i bez naszej wiedzy — przemawiał do rozsądku inny delegat. Niestety, na próżno...

Warszawa nas przytnie, niestety...

Wbrew oczekiwaniom nie przebiegał wcale burzliwie wczorajszy Wojewódzki Sejmik Samorządowy w Zielonej Górze. Sesja poświęcona była w głównej mierze wyrażeniu opinii w sprawie przyszłych powiatów. O godz. 15.00 prowadzący obrady mógł już podziękować delegatom za wypełnienie w całości tego punktu obrad.

Czy rzeczywiście wczorajsze obrady Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Zielonej Górze spełniły wszystkie oczekiwania? Zapewne oczekiwania potencjalnych siedzib powiatów — tak. Zaakceptowano bowiem bez zastrzeżeń wszystkie kandydatury — 11 miast pretendujących do powiatowej stołeczności.

Eugeniusz KURZAWA
Collage Kos.
Cytuj też na str. 3.



Zużłowcy na ławie oskarżonych

Zabójczy wiraż



Zbigniew Błażejczak: Nie przyznaję się do morderstwa.

Wczoraj znalazła swój finał w Sądzie Wojewódzkim w Zielonej Górze głośna przed rokiem sprawa zabójstwa Jacka Ostojkiego. Na ławie oskarżonych zasiadli dwaj byli zawodnicy klubu sportowego „Morawski” w Zielonej Górze — Zbigniew Błażejczak i Marek Molka aresztowani pod zarzutem dokonania zabójstwa w dniu 31 stycznia ub. roku.

Sala rozpraw wypełniła się po brzegi — prócz przedstawicieli ro-

dzin oskarżonych przybyła także żona zamordowanego. — Też nie miałam ojca — powiedziała podczas przerwy w rozprawie. — Nigdy nie przypuszczałam, że i moje dziecko może to spotkać... Cały ubiegły rok był dla mnie koszmarem. Nie wiem, czy proces przyniesie ukojenie...

Żaden z oskarżonych nie przyznaje się do zamordowania Jacka Ostojkiego. Zrzucają winę jeden na drugiego.

— Nie przyznaję się do morderstwa.



Marek Molka: Jestem niewinny.

tylko do pomocy w ukryciu zwłok i zatarcia śladów — zeznał Zbigniew Błażejczak. — Nie zrobiłem tego. Może tylko brak doświadczenia życiowego sprawił, że znalazłem się tutaj. Nawet przez myśl mi nie przeszło, żeby pozbawić życia człowieka, nie byłbym przy zdrowych zmysłach, żeby zabijać człowieka w swoim własnym mieszkaniu...

— Jacka Ostojkiego widziałem po raz pierwszy w życiu — powiedział Marek Molka. — Jeszcze raz zaznam, że jestem niewinny. Moje życie

zostało przebrane. Będę odpowiadać za to, czego nie zrobiłem. Boję się. Nie wiem, dlaczego temu nie zapobiegłem.

Pierwszy dzień rozprawy trwającej aż 9 godzin, którą prowadził sędzia Bogumił Hoszowski, upłynął na przesłuchiwaniu oskarżonych, odczytywaniu zeznań i wyjaśnianiu rozbieżności w zeznaniach składanych przez oskarżonych po ich aresztowaniu.

cd str. 2

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. na wniosek Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych S.A. otworzył postępowanie układowe fabryki, z jej wierzycielami. Sąd ustalił termin sprawdzania wierzytelności — a więc odpowiedzi na propozycje układowe KZP — do 23 kwietnia br.

Układy z „Celulozą”

Od zawarcia umowy, szwedzki koncern papierniczy „Trebruk AB” uzależnił podjęcie ostatecznej decyzji o kupnie większościowego pakietu akcji KZP, tzn. 80 proc. udziałów. Pozostałe 20 proc. przeznaczone będzie dla załogi.

Zakłady zalegają z zapłatą ponad 500 firmom. U ponad połowy z nich długi KZP wynoszą do

100 mln zł. Zakład proponuje spłatę tych wierzytelności w 95 proc. w ciągu 2 miesięcy od uprawomocnienia się umowy. Pozostałe długi KZP chciałyby spłacać w ratach, po umorzeniu przez wierzycieli odsetek oraz części kwot kapitałowych.

Jeśli dojdzie do umowy, spłatę długu gwarantuje „Trebruk”.

(PAP)

Odmówienie przez Biuro Reklamy Telewizji Polskiej emisji filmu spółki „Urma” reklamującego video-kasety „Nie po oczach”, Urząd Antymonopolowy uznał za praktykę monopolistyczną i nadużywanie dominującej pozycji na rynku reklamy telewizyjnej. Urząd — w orzeczeniu zakazał telewizji stosowania tego typu praktyk.

Telewizja monopolistyczna

Reklama kaset video zawierała stwierdzenie: „Tego w TV nigdy nie zobaczysz — wyłącz to telewizyjne nudziarstwo”. Zdaniem Urzędu Antymonopolowego ochrona własnych interesów TVP nie powinna jednak doprowadzać do eliminacji konkurenta z rynku.

W opinii urzędu, TVP jako jedyna rozgłośnia posiadająca zasięg ogólnopolski, ma monopolistyczną pozycję na krajowym rynku telewizyjnej reklamy. „Filmy reklamujące video-kasety „Nie po oczach” nie zawierają treści sprzecznej z prawem lub zasadami współzycia społecznego, nie ma więc podstaw do odmówienia ich reklamy” — głosi orzeczenie.

(PAP)

Bierzcie i remontujcie

Zarząd Miasta Legnicy podjął decyzję o obniżeniu oprocentowania kredytów, zaciągniętych przez mieszkańców miasta na remont domów, opuszczonych przez byłą Armię Radziecką. Kredyty nie mogą być niższe niż 10 mln, ani wyższe niż 50 mln zł.

Oprocentowanie pożyczek wynosiło dotychczas 18 proc. Zarząd Miasta postanowił, że oprocentowanie to wyniesie 16 proc., ale jeśli remontujący zastosują tzw. rozwiązanie ekologiczne (np. ogrzewanie olejowe lub elektryczne), to kredyt obniży się o kolejne 3 proc. i wyniesie w sumie 13 proc.

(PAP)

„Falszywka” w Sejmie

Niedowierzaniem zareagowali policjanci z Komendy Warszawa-Sródmieście na przedstawionym im przez dziennikarza PAP fałszywy banknot o nominale 100 tys. zł, otrzymany od bufetowej w Starym Domu Poselskim w Sejmie.

Z 500 tys. zł dziennikarz otrzymał resztę: 474 tys. zł i dopiero następnego dnia dostrzegł sfalszowany banknot 100 tys. zł.

Banknot wykonano na kolorowej kserokopiarce, na papierze odbiegającym jednak od oryginalnego. Rysunek liter jest lekko rozmazany, a cyfry błyszczą. Znak wodny... narysowano ręcznie. Banknot wykonano prawdopodobnie z myślą o rozprowadzeniu wśród przybyszów z b. ZSRR. (PAP)

**GENERALNY
DYSTRYBUTOR
PIWA**

BECK'S

na teren
zachodniej Polski
Zielona Góra
ul. Osadnicza 4
☎ 668-63
Hurtownia „Delfin”
(u-3B)

1. Oleje „Brolio”
2. Kukurydza
3. Papryka
4. Margaryny
zachodnie

POZNAŃ
tel. 79-27-06

(ip 171098)

